

NUMER 54
WARSZAWA
SIERPIEŃ 2015

POŁUDNIOWY KORYTARZ GAZOWY
AZERSKO-TURECKI PROJEKT W ROZGRYWCE
ROSJI I UE

Aleksandra Jarosiewicz



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Olaf Osica, Krzysztof Strachota, Adam Eberhardt

Redakcja
Halina Kowalczyk

Współpraca
Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Agencja Shutterstock

Mapa
Wojciech Mańkowski

Autorka dziękuje firmie International Research Networks za umożliwienie
uczestniczenia w konferencji Turkey Oil and Gas Submit w 2014 roku

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-75-5

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /7

**I. GENEZA I EWOLUCJA UNIJNEJ KONCEPCJI
POŁUDNIOWEGO KORYTARZA GAZOWEGO /9**

**II. KORYTARZ DZISIAJ: NOWI WŁAŚCICIELE INFRASTRUKTURY
I NOWE ZASADY FUNKCJONOWANIA /13**

**III. ZNACZENIE ENERGETYCZNE POŁUDNIOWEGO
KORYTARZA GAZOWEGO /17**

1. Azerbejdżan – linia życia /17

2. Turcja – TANAP jako etap budowy hubu gazowego /19

3. UE – kropla w morzu potrzeb /20

**IV. CIEŃ UKRAINY NAD POŁUDNIOWYM KORYTARZEM
GAZOWYM /21**

1. Turkish Stream zamiast South Stream – rosyjski gambit gazowy /22

2. Zainteresowanie UE Korytarzem – brak narzędzi realizacji /26

**V. TANAP: ZDERZENIE PERSPEKTYW BAKU, BRUKSELI
I ANKARY /28**

VI. WNIOSKI /31

TEZY

- Strategiczna unijna koncepcja Południowego Korytarza Gazowego jako niezależnego od państw tranzytowych mostu gazowego odeszła do lamusa wraz z upadkiem projektu Nabucco w 2012 roku. Południowy Korytarz Gazowy to obecnie kontrolowany przez Azerbejdżan i Turcję system trzech komplementarnych projektów gazociągów znajdujących się w różnych stadiach realizacji. Projekty te pozwalają na realizację przede wszystkim żywotnych interesów Azerbejdżanu: uruchomienia eksportu gazu do Turcji i UE. Dla Turcji Południowy Korytarz to jeden z projektów zwiększających jej bezpieczeństwo energetyczne i mających pomóc w przekształceniu jej w hub gazowy. Z kolei dla UE jako całości Korytarz w obecnym, nadanym mu przez Baku i Ankarę kształcie ma znaczenie marginalne – nie rozwiązuje problemu zapewnienia bezpieczeństwa w UE, ale jest istotny dla państw Europy Południowo-Wschodniej (np. Bułgarii i Grecji).
- Kryzys w stosunkach z Rosją na tle Ukrainy podniósł znaczenie Południowego Korytarza Gazowego dla UE. Bruksela ponownie upatruje w Korytarzu szansy na realną dywersyfikację dostaw gazu i sposobu na wzmocnienie pozycji wobec Rosji. Stymuluje to UE do działania, mimo że jej instrumenty wpływu na Korytarz są znikome. Rosja z kolei, m.in. w konsekwencji ukraińskiego kryzysu, zmieniła energetyczną mapę projektów w regionie Morza Czarnego, proponując Turcji i Grecji udział w projekcie gazociągu Turkish Stream. Działania Rosji są elementem szerszej rozgrywki z Zachodem, ale zarazem komplikują realizację Południowego Korytarza Gazowego, który niejako przy okazji wyrasta na kolejne pole geopolitycznego konfliktu między Rosją i Zachodem.
- Zmieniające się okoliczności rodzą wyzwania dla Azerbejdżanu, dla którego Południowy Korytarz jest filarem rozwoju gospodarczego i elementem wzmocniania bezpieczeństwa

kraju. To determinacja Baku doprowadziła do rozpoczęcia budowy Korytarza. Baku nie udało się jednak nadać czysto komercyjnego wymiaru temu projektowi. Azerbejdżan obawia się więc, że Południowy Korytarz Gazowy padnie ofiarą rywalizacji między UE a Rosją i stara się tak manewrować, by nie narazić się żadnej ze stron. Z kolei Turcja i Grecja, korzystając z tego, że stały się kluczowe dla realizacji i Południowego Korytarza Gazowego, i Turkish Stream, wzmacniają swoją pozycję zarówno wobec rywalizujących UE i Rosji, jak i wobec Azerbejdżanu i domagają się wymiernych korzyści ekonomicznych.

- Zmieniający się kontekst realizacji Korytarza powoduje, że jego ostateczny kształt jest nieoczywisty. Ostatnie trzy lata pokazują olbrzymią i złożoną dynamikę wpływającą na perspektywy realizacji tego projektu: emancypację Azerbejdżanu i jej ograniczenia, siłę ambicji Ankar, determinację Moskwy do reintegracji obszaru postsowieckiego (także przy użyciu środków militarnych), która niezależnie od ostatecznego efektu (na Ukrainie) już teraz rzutuje na politykę państw b. ZSRR, oraz siłę rywalizacji Rosji i UE i zdolność do nagłych zwrotów (*vide* kryzys ukraiński). Te czynniki otwierają nowy etap gry o Południowy Korytarz Gazowy z dużą liczbą zmiennych.

WSTĘP

Ogłoszone w ostatnich miesiącach przez Komisję Europejską komunikaty zarysowujące strategię energetyczną UE (maj 2014, luty 2015) oraz aktywność dyplomatyczna KE wskazują na powrót zainteresowania projektem Południowego Korytarza Gazowego. Nastąpiło to po dwóch latach faktycznego ignorowania tego projektu – Bruksela znacznie zredukowała zainteresowanie Południowym Korytarzem po upadku projektu szlaku Nabucco w 2012 roku. To trwający kryzys w relacjach z Rosją na tle Ukrainy zmobilizował UE do kolejnego przeglądu polityki energetycznej i nadania istotnego znaczenia Południowemu Korytarzowi Gazowemu. Przyczyniło się do tego także powstanie nowej Komisji Europejskiej jesienią 2014 roku, która podejmuje działania dyplomatyczne i polityczne na rzecz wsparcia tego projektu.

Najistotniejsze znaczenie dla Południowego Korytarza Gazowego ma obecnie gazociąg transanatolijski (TANAP), szlak prawie wyłącznie azerbejdżańsko-turecki (w wymiarze źródeł dostaw surowca, własności infrastruktury, sposobu finansowania oraz kontroli politycznej tego projektu), w którym obecność firm zachodnich i samej UE jest symboliczna. Projekt Korytarza wkroczył w fazę realizacji 20 września 2014 roku. Mimo to jego ostateczny kształt, znaczenie i perspektywy realizacji pozostają niejasne, co jest związane w dużym stopniu ze zmianą okoliczności politycznych i korektą planów nowych przedsięwzięć energetycznych w regionie (zastąpieniem przez Moskwę projektu South Stream nowym szlakiem Turkish Stream). Zmiany te są z kolei konsekwencją głębokiego kryzysu w stosunkach Rosji i Zachodu na tle konfliktu ukraińskiego.

Niniejszy tekst ma na celu określenie, czym jest dzisiaj Południowy Korytarz, jakie jest jego znaczenie dla UE, Azerbejdżanu i Turcji i jakie czynniki mogą mieć znaczenie dla realizacji tego projektu. Celem tekstu jest także zarysowanie, jakie wyzwania stwarzają zmieniające się okoliczności realizacji Południowego

Korytarza Gazowego dla jego głównych promotorów, tj. Azerbejdżanu i Turcji. Tekst abstrahuje natomiast od analizy znaczenia potencjalnych dostaw azerbejdżańskiego gazu do poszczególnych państw europejskich i nie odnosi się do perspektyw realizacji projektu szlaku Turkish Stream ani rozwoju relacji między Rosją a UE. Tekst nie poddaje także szczegółowej analizie wpływu potencjalnych dostaw irańskiego gazu do UE. Pomimo postępu w negocjacjach nuklearnych z Iranem, brak infrastruktury transportowej oraz wydobywczej powoduje, że możliwe dostawy irańskiego gazu pozostają perspektywą długoterminową.

I. GENEZA I EWOLUCJA UNIJNEJ KONCEPCJI POŁUDNIOWEGO KORYTARZA GAZOWEGO

Południowy Korytarz Gazowy jest projektem dywersyfikacji tras i źródeł gazu do Unii Europejskiej. Po raz pierwszy został ogłoszony w Drugim przeglądzie strategicznym w 2008 roku¹. Jego powstanie było efektem kilku procesów: wzrostu znaczenia kwestii bezpieczeństwa energetycznego po rosyjsko-ukraińskim kryzysie w 2006 roku, autentycznego zainteresowania koncernów zachodnich dostawami gazu z regionu kaspijskiego (z Azerbejdżanu, Iranu, Iraku i Turkmenistanu – zwłaszcza po zmianie na urządzie prezydenckim w tym kraju na przełomie 2006 i 2007 roku) oraz długoletniego forsowania przez USA geopolitycznej wizji budowy korytarza Wschód-Zachód – z Azji Centralnej przez Kaukaz i Turcję do Europy.

Unijna koncepcja Korytarza wyrosła na istniejących projektach nowych gazociągów – za jego elementy uznano projektowane gazociągi Nabucco, szlak Turcja-Grecja-Włochy ITGI i gazociąg transadriatycki TAP. Korytarz miał łączyć UE ze złożami surowców leżącymi w jej bliskim sąsiedztwie, w których inwestorami były firmy zachodnie. Na początkowym etapie chodziło przede wszystkim o azerskie złożo Szah-Deniz, w które wówczas inwestowały m.in. BP, Total, Statoil, Devon.

W wymiarze politycznym Korytarz miał pomagać UE w zbliżaniu Kaukazu do Zachodu, powstawał paralelnie do nowego programu współpracy UE z jej „wschodnim sąsiedztwem”, tj. ogłoszonym w maju 2009 roku Partnerstwem Wschodnim². Miał także pomóc w ściślejszym związaniu Turcji z UE, po tym jak oba podmioty rozpoczęły rozmowy akcesyjne w 2005 roku.

¹ Second Strategic Energy Review – An EU Energy Security and Solidarity Action Plan, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2008:0781:FIN:EN:PDF>

² Program PW zastąpił Europejską Politykę Sąsiedztwa zaprezentowaną po raz pierwszy w 2003 roku.

KE planowała, że w optymalnej wersji Korytarz będzie autostradą gazową, kontrolowaną przez zachodnie firmy (właściciele infrastruktury) i opartą na prawie unijnym. Do autostrady tej UE będzie mogła swobodnie podłączać gaz z różnych źródeł (Iran, Irak, Turkmenistan). Rola Turcji w tej wizji sprowadzała się do tranzytu, a Azerbejdżanu – do dostaw surowca, niezbędnych na pierwszym etapie działania Korytarza. Tym samym oba państwa były bardziej przedmiotem niż podmiotem w stosunkach z UE. To Bruksela nadawała kształt idei Korytarza, licząc, że doprowadzi on do znaczącej dywersyfikacji dostaw i podniesie bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Południowej i Środkowej. Z perspektywy i Baku, i Ankary, Bruksela nie liczyła się z ich interesami i promowała projekt Nabucco, który jako jedyny dawał szansę na realizację optymalnej (z punktu widzenia UE) wizji Korytarza.

Po upadku projektu gazociągu Nabucco w 2012 roku³ UE utraciła zainteresowanie Południowym Korytarzem Gazowym, a KE *de facto* przestała się nim zajmować. Mimo to Azerbejdżan i Turcja aktywnie działały na rzecz realizacji Południowego Korytarza Gazowego, zastępując projekt Nabucco szlakiem TANAP.

Kryzys w relacjach UE i Rosji na tle Ukrainy (którego przełomowym momentem była aneksja Krymu przez Rosję w marcu 2014 roku) spowodował powrót Unii do kwestii dywersyfikacji i m.in. przywrócenia znaczenia staremu pomysłowi dywersyfikacji dostaw poprzez Południowy Korytarz Gazowy. Dzisiaj ponownie, według oficjalnych deklaracji UE, komplikująca się sytuacja polityczna zwiększa znaczenie dywersyfikacji źródeł i tras dostaw energii, a projekt Korytarza postrzegany jest jako dający szansę na powstanie nowej infrastruktury gazociągowej zmniejszającej zależność od dostaw rosyjskiego gazu. Jego rosnące znaczenie

³ Aleksandra Jarosiewicz, Południowy Korytarz Gazowy Azerbejdżanu i Turcji, *Komentarze OSW*, 18.07.12, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-07-18/poludniowy-korytarz-gazowy-azerbejdżanu-i-turcji>

znajduje odzwierciedlenie w zapisach unijnych dokumentów, m.in. komunikatu o Unii Energetycznej⁴ (ogłoszonego 25 lutego br.) i w prowadzonej przez nową Komisję aktywności dyplomatycznej i politycznej. Na aktywność tę składa się m.in. uczestnictwo wiceprzewodniczącego KE Maroša Šefčoviča w pierwszym posiedzeniu Southern Gas Corridor Advisory Board, czyli powołanego przez Baku ciała doradczego mającego wspierać realizację Południowego Korytarza⁵, oraz podejmowane przez Komisję próby ułatwienia współpracy pomiędzy Turkmenistanem, Azerbejdżanem i Turcją w celu realizacji dostaw turkmeńskiego gazu do UE. Ich efektem było spotkanie ministrów Turcji, Azerbejdżanu i Turkmenistanu oraz wiceprzewodniczącego KE w Aszchabadzie i przyjęcie wielostronnej deklaracji o współpracy energetycznej 1 maja 2015 roku⁶. Strony uzgodniły m.in. powołanie grupy roboczej na szczęblu wiceministrów i przygotowanie ramowego porozumienia o dostawach gazu z Turkmenistanu do UE. KE podejmuje też próby zacieśnienia współpracy z Turcją, najważniejszym państwem tranzytowym, czego efektem jest m.in. zainicjowanie powstania na szczęblu ministerialnym platformy dialogu w sprawach energetycznych między Ankarą i Brukselą⁷.

Niezależnie od inspirowanych obawami o bezpieczeństwo energetyczne działań KE wokół Korytarza Gazowego, kwestia reali-

⁴ http://ec.europa.eu/priorities/energy-union/index_en.htm, komunikat Komisji został zaakceptowany przez Radę Europejską 19-20 marca br., <http://www.consilium.europa.eu/en/meetings/european-council/2015/03/19-20/>. Obok Południowego Korytarza UE wskazała na konieczność rozbudowy infrastruktury LNG oraz budowy łączników gazowych wewnątrz UE.

Innym dokumentem wskazującym na kluczowe znaczenie Południowego Korytarza był komunikat KE z maja 2014 roku, prezentujący nową strategię energetyczną UE, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/ALL/?uri=CELEX:52014DC0330&qid=1407855611566>

⁵ http://en.apa.az/xeber_socar_announces_details_of_joint_declara_223611.html

⁶ http://ec.europa.eu/commission/2014-2019/sefcovic/announcements/ash-gabat-declaration_en

⁷ High Level Energy Dialogue, http://ec.europa.eu/commission/2014-2019/arias-canete/announcements/eu-turkey-high-level-energy-dialogue-and-strategic-energy-cooperation_en

zacji tego projektu ma także znaczenie polityczne. Z perspektywy Moskwy prowadzona przez Komisję działalność na obszarze postsowieckim narusza wyłączną sferę interesów rosyjskich, i to w warunkach trwającego głębokiego kryzysu na tle Ukrainy.

II. KORYTARZ DZISIAJ: NOWI WŁAŚCICIELE INFRASTRUKTURY I NOWE ZASADY FUNKCJONOWANIA

To, co dziś określane jest mianem Południowego Korytarza Gazowego, jest *de facto* przede wszystkim szlakiem azersko-tureckim, na który składają się trzy komplementarne projekty gazociągów, będące w różnych fazach zaawansowania. Dwa z nich, tj. TANAP oraz gazociąg równoległy do szlaku Baku-Tbilisi-Erzurum, kontrolowane są przez Azerbejdżan i w mniejszym stopniu Turcję.

Obecny kształt planowanej i realizowanej infrastruktury eksportu gazu z Azerbejdżanu do UE

- gazociąg równoległy do istniejącego szlaku **Baku-Tbilisi-Erzurum** (BTE, zwany też gazociągiem południowokaukaskim), jego udziałowcem jest konsorcjum operujące na złożu Szah-Deniz, w którego skład wchodzi: BP - 28,8%, TPAO - 19%, SOCAR - 16,7%, Petronas - 15,5%, ŁUKoil - 10% i irańska NICO - 10%. Turecki odcinek gazociągu należy wyłącznie do tureckiego BOTAS. W celu zwiększenia przepustowości szlaku z obecnych 8 do 25 mld m³ gazu rocznie planowana jest budowa równoległego odcinka o przepustowości 17 mld m³ gazu. Koszt jego budowy, szacowany na 3 mld USD, ma być pokryty wyłącznie przez Azerbejdżan. Baku będzie też mieć całkowitą kontrolę nad tym szlakiem⁸.

20 września 2014 roku rozpoczęto budowę gazociągu równoległego do BTE, co określone zostało przez Azerbejdżan jako początek prac nad Południowym Korytarzem Gazowym

⁸ <http://www.contact.az/docs/2013/Economics&Finance/012300025666en.htm#.VBRYsYVa-Iw>

i mimo braku przedstawicieli KE na ceremonii spotkało się z pozytywnym przyjęciem przez Unię Europejską.

- gazociąg **TANAP (transanatolijski)**, którego udziałowcami są: SOCAR – 58%, turecki BOTAS – 30% i brytyjskie BP – 12%. Na pierwszym etapie (2021 rok; koniec budowy w 2019 roku) przepustowość szlaku ma wynieść 16 mld m³ gazu rocznie i ostatecznie osiągnąć poziom 32 mld m³ w 2026 roku. Koszt budowy gazociągu od granicy turecko-gruzińskiej do turecko-greckiej oceniany jest na około 11 mld USD i zgodnie z zapowiedziami ma zostać pokryty wyłącznie przez udziałowców projektu proporcjonalnie do wielkości udziałów – Azerbejdżan przeznaczył na ten cel część dochodów zgromadzonych w Funduszu Naftowym SOFAZ. Wbrew oczekiwaniom Azerbejdżanu, Statoil i Total nie zdecydowały się dołączyć do udziałowców tego projektu. Prace budowlane zostały rozpoczęte w tureckim Karsie w marcu 2015 roku.
- **TAP (gazociąg transadriatycki)**, jego udziałowcami są: BP – 20%, SOCAR – 20%, Statoil – 20%, Fluxys – 19%, Enagás – 16% oraz szwajcarskie Axpo – 5%. Total i E.On wycofały się z projektu. Przepustowość szlaku ma wynieść od 10 mld m³ do maksymalnie 23 mld m³ gazu rocznie. Koszt budowy szlaku oceniany jest na około 2 mld USD. Budowa gazociągu ma się rozpocząć w 2016 roku. Konsorcjum TAP liczy na pozyskanie kredytów na realizację projektu – podpisało listy intencyjne m.in. z EBOR i EBI. Zawarło także szereg porozumień z firmami gazowymi i państwami Bałkanów Zachodnich w sprawie połączenia planowanego szlaku z planowanym Gazociągiem Adriatyckim. Pozwoliłoby to na dostawy azerskiego gazu do Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Słowenii i Chorwacji.

Wraz z zamianą planowanej infrastruktury (zastąpieniem Nabucco projektem szlaku TANAP) zmianie uległy też zasady prze-

syłania gazu. Kontrolę nad tranzytem gazu przez TANAP sprawować będą udziałowcy projektu (czyli spółki TANAP Project Entity) – a więc obecnie Azerbejdżan i Turcja, które posiadają największe udziały – odpowiednio 58% i 30%⁹.

Zapisy porozumienia turecko-azerskiego z 2012 roku regulują wzajemne relacje udziałowców w TANAP-ie i dają im możliwość wzajemnego blokowania. Z jednej strony posiadanie przez Baku 58% udziałów daje mu głos decyzyjny w kwestii dostaw gazu od innych producentów, tzn. Baku może utrudniać albo wręcz zablokować tranzyt gazu innego niż azerbejdżański przez TANAP. Z drugiej strony porozumienie przewiduje tranzyt jedynie 10 mld m³ azerbejdżańskiego surowca do UE. Oznacza to, że Azerbejdżan zmuszony jest zaoferować tureckim odbiorcom wszystkie przekraczające ten wolumen ilości gazu przesyłane przez TANAP. Dopiero gdy Turcja odmówi kupna azerbejdżańskiego surowca, będzie on mógł zostać przesłany na inne rynki¹⁰.

Ewentualne zwiększenie przepustowości TANAP-u powyżej 32 mld m³ gazu rocznie wymaga już kolejnego porozumienia międzyrządowego między Turcją i Azerbejdżanem. Turcja definiuje także otoczenie prawne realizacji projektu i funkcjonowania gaziociągu, np. wysokość podatków¹¹.

Takie zapisy oznaczają, że strony mogą się wzajemnie blokować. To Turcja będzie określać, co stanie się z dodatkowym azerbejdżańskim gazem (powyżej 10 mld m³), a Azerbejdżan ma z kolei moc blokowania dostępu gazu do TANAP-u innym dostaw-

⁹ Zgodnie z międzyrządowym porozumieniem azerbejdżańsko-tureckim, Azerbejdżan ma posiadać przynajmniej 51% udziałów, por. art. 7, pkt 4. Porozumienia z czerwca 2012 roku dostępne tutaj: <http://www.tanap.com/content/file/TANAPIGA.pdf>

¹⁰ Art. 7 pkt 6 cyt. powyżej porozumienia.

¹¹ <http://www.oxfordenergy.org/wpcms/wp-content/uploads/2014/02/NG-82.pdf>

com, bo posiadając 51% udziałów w projekcie, ma decyzyjny głos w kwestii dysponowania przepustowością szlaku i ustalania wysokości taryf¹².

Dla firm zaangażowanych w Azerbejdżanie¹³ powstanie TANAP-u, zdominowanego przez Azerbejdżan i Turcję, oznaczać zatem będzie konieczność uzgadniania z Baku i z Ankarą (głównymi udziałowcami) zasad tranzytu gazu przez ten szlak. To samo dotyczy ewentualnego przesylu tym szlakiem gazu z innych niż Azerbejdżan źródeł, np. z Iranu, Iraku czy Turkmenistanu – albo uzyskają zgodę od Azerbejdżanu, posiadającego większość udziałów w TANAP-ie, albo będą zmuszone do budowy nowej infrastruktury i negocjowania z Turcją kwestii tranzytowych. Przy czym Turcja nie jest członkiem Wspólnoty Energetycznej i nie obowiązują jej unijne dyrektywy, w związku z czym może dowolnie kształtować swoją politykę tranzytową.

Rola Unii Europejskiej w tak zaprojektowanej infrastrukturze została zredukowana do odbiorcy gazu.

¹² Według art. 7.4 cyt. powyżej porozumienia to TANAP Project Entity ma wyłączne prawo do dysponowania przepustowością gazociągu, udostępniania jej stronom trzecim i dyktowania wysokości taryf przesyłowych. Jednocześnie TANAP Project Entity ma obowiązek jedynie informowania o tych posunięciach Ministerstwa Energii i Surowców Naturalnych Turcji.

¹³ Na złożach innych niż Szah-Deniz 2, który stanowi bazę surowcową dla TANAP-u i ma preferencyjne zasady dostępu do tego gazociągu.

III. ZNACZENIE ENERGETYCZNE POŁUDNIOWEGO KORYTARZA GAZOWEGO

Znaczenie obecnie realizowanego Południowego Korytarza Gazowego, czyli szlaku dostaw z Azerbejdżanu przez Turcję do Europy, w którym najistotniejsze znaczenie ma gazociąg TANAP, różni się dla poszczególnych podmiotów nim zainteresowanych i zależy od funkcji pełnionej w projekcie: odbiorcy, dostawcy i państwa tranzytowego. Na percepcję projektu przez poszczególne podmioty wpływa także wielkość budowanej i planowanej infrastruktury.

1. Azerbejdżan – linia życia

Budowany gazociąg azerbejdżańsko-turecki największe znaczenie ma dla **Azerbejdżanu**. Z perspektywy Baku projekt ten umożliwia niezależny od Rosji eksport gazu na rynek turecki oraz europejski. TANAP ma uzupełnić już istniejące szlaki: gazociągi do Turcji (BTE), Iranu oraz szlak do Rosji, którym do 2007 roku Azerbejdżan importował rosyjski gaz.

Nowy gazociąg ma odgrywać pierwszoplanową rolę w transporcie azerbejdżańskiego surowca, tj. zapewniać trasę dla około 70% eksportowanego przez Azerbejdżan gazu (około 25% będzie trafiać do szlaku BTE). Tym samym, podobnie jak ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan dla sektora naftowego, TANAP ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju sektora gazowego w Azerbejdżanie. Rozwój wydobycia gazu ma z kolei, w kontekście postępującego spadku wydobycia ropy, kluczowe znaczenie dla zachowania stabilności gospodarczej i politycznej kraju. Porażka w budowie TANAP-u skazywałaby Azerbejdżan na eksport gazu do dotychczasowych odbiorców: Rosji lub Iranu, w najlepszym wypadku Turcji. Ewentualny upadek planów budowy gazociągu mógłby także prowadzić do wstrzymania inwestycji w rozwój sektora gazowego. Przy spadającym wydobyciu ropy i problemach związanych z realną dywersyfikacją i modernizacją gospodarki przерodziłoby się to w problemy ekonomiczne i polityczne, niebezpieczne dla stabilności autorytarnie rządzonego kraju.

Wymienione uwarunkowania powodują, że TANAP ma dla Azerbejdżanu podobnie strategiczne znaczenie, jak powstały w 2006 roku ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan. Jest to sposób na zmniejszenie zależności od Rosji, wzmacnianie współpracy z Turcją (współzależności) i uzyskiwanie dochodów z rozwoju sektora energetycznego¹⁴. Tradycyjnie rozwój niezależnych od Rosji szlaków eksportu surowców energetycznych we współpracy z Zachodem był filarem polityki niepodległego Azerbejdżanu, na którym opierał się rozwój gospodarczy państwa i jego bezpieczeństwo.

Tabela 1. Symulacja eksportu gazu z Azerbejdżanu poszczególnymi trasami (w mld m³)

Szlak	Przesył w 2014	Przesył w 2020	Przesył w 2030	Przepustowość (w mld m ³ gazu rocznie)
Azerbejdżan-Rosja	0,2	1	1	5 (operacyjna; techniczna - 13)
Azerbejdżan-Iran (swap do Naciczewanu)	0,4	0,5	0,5	10
BTE: do Gruzji do Turcji	1,4 6,6	1,4 6,6	1,4 6,6	8
TANAP	-	16	26	16 w 2021 32 w 2026
Suma	8,6	25,5	35,5	39 w 2021 49 w 2026
Udział TANAP w całości eksportu z Azerbejdżanu	0	41%	73%	

¹⁴ W wymiarze symbolicznym to strategiczne znaczenie Południowego Korytarza Gazowego znalazło wyraz w wyborze daty rozpoczęcia prac nad pierwszym etapem tego projektu (tj. budowy gazociągu równoległego do BTE) na 20 września 2014 roku, czyli dwudziestą rocznicę podpisania przez Azerbejdżan tzw. kontraktu stulecia na zagospodarowanie największego złoża naftowego w kraju (Azeri-Czirag-Guneszli) przez firmy zachodnie.

2. Turcja – TANAP jako etap budowy hubu gazowego

Dla **Turcji**, zależnej od dostaw gazu z Rosji (stanowiących ponad 60% importu), budowa TANAP-u jest sposobem na dywersyfikację szlaków i źródeł surowca oraz ma przyczynić się do poprawy jej bezpieczeństwa energetycznego. Ankarę zagwarantowała sobie dostawy 6 mld m³ gazu z Azerbejdżanu (transportowane TANAP-em) i otworzyła drogę do dalszych negocjacji na temat dostaw surowca z tego kraju.

TANAP i współpraca z Azerbejdżanem pozwalają też Turcji na realizację kilku kluczowych założeń jej strategii energetycznej, tj. uzyskanie dostępu do złóż surowców (turecki koncern TPAO zwiększył swoje udziały w Szah-Deniz z 9% do 19%) oraz rozbudowę infrastruktury gazowej na swoim terytorium (turecki BOTAS posiada 30% udziałów w gazociągu transanatolijskim).

W TANAP-ie rola Turcji nie jest sprowadzona wyłącznie do państwa tranzytowego (tak jak przy Nabucco). Ankarę ma większy dostęp do źródeł surowca oraz jest współwłaścicielem infrastruktury transportowej, może wykupić dodatkowe ilości gazu z Azerbejdżanu, a także w ograniczonym stopniu współdecydować o tranzyście surowca przez budowaną infrastrukturę. Zwiększa to szansę Ankarę na przekształcenie Turcji w hub gazowy (autonomicznego dysponenta gazu) dla UE¹⁵. Chociaż otwartą kwestią

¹⁵ Strategicznym celem Turcji jest zbudowanie regionalnej giełdy gazu na swoim terytorium, co spowodowałoby obniżkę cen tego surowca dla odbiorców w Turcji oraz pozwoliło Ankarze na maksymalizację zysków ze strategicznego położenia kraju. Gaz z Turcji miałby trafiać do UE nie tyle tranzytem, ile jako produkt kupowany na tureckiej giełdzie. W celu realizacji tej strategii Ankarę aktywnie poszukuje dodatkowych źródeł gazu (irański Kurdystan, Izrael, Iran), jednak ze względu na pogarszającą się sytuację polityczną w regionie perspektywy realizacji tych dostaw są odległe (wyjątkiem jest Iran, którego sytuacja polityczna się polepsza, ale perspektywa zwiększenia dostaw gazu do Turcji z niedoinwestowanych złóż irańskich też jest na razie odległa). Więcej na temat planów Turcji i warunków ich realizacji por. Gulmira Rzaeva, Natural Gas in the Turkish Domestic Energy Market: policies and challenges, Oxford 2014, <http://www.oxfordenergy.org/wpcms/wp-content/uploads/2014/02/NG-82.pdf>

pozostaje, czy byłby to hub transportowy, czy też handlowy, który jest ostatecznym celem tureckiej polityki energetycznej.

TANAP jest także narzędziem wykorzystywanym przez Ankarę do realizacji polityki wobec innych podmiotów. Turcja prowadzi aktywne rozmowy z Turkmenistanem w sprawie dostaw gazu, chociaż nie ma głosu decydującego w kwestii tranzytu przez ten gazociąg.

3. UE – kropla w morzu potrzeb

Dla **UE jako całości** Południowy Korytarz Gazowy w wersji TANAP ma znikome znaczenie w wymiarze energetycznym. Deklarowane przez Azerbejdżan ilości gazu eksportowanego do Europy (10 mld m³, z czego 8 mld m³ ma trafić do Włoch, a 2 mld m³ zostaną podzielone między Grecję i Bułgarię) nie będą mieć zasadniczego znaczenia dla poprawy bezpieczeństwa energetycznego UE jako całości, stanowiąc zaledwie ok. 2% obecnego zapotrzebowania.

Z drugiej strony w przypadku poszczególnych państw, tj. Grecji, Bułgarii oraz w mniejszym stopniu Włoch, dostawy z Azerbejdżanu spowodują realną dywersyfikację tras i źródeł. Rosyjski gaz stanowi od 70 do 100% gazu importowanego przez Grecję i Bułgarię, toteż napływ surowca z Azerbejdżanu wydatnie poprawiłby ich bezpieczeństwo energetyczne.

IV. CIEŃ UKRAINY NAD POŁUDNIOWYM KORYTARZEM GAZOWYM

Południowy Korytarz Gazowy zawierający w sobie projekt TANAP ma niewielką skalę i ma realizować przede wszystkim interesy Baku, tj. transportować gaz azerbejdżański. Zasadniczo nie ma w nim też miejsca dla surowca z innych źródeł. Mała skala powstającego gazociągu jest w pełni satysfakcjonująca dla Baku, które dowiodło, że gotowe jest ponosić koszty jego realizacji.

Wydawało się także, że TANAP jest możliwy do zaakceptowania dla Rosji, która – inaczej niż miało to miejsce w przypadku Nabucco – nie widziała w nim do niedawna poważnej konkurencji dla swoich planów eksportowych i go nie krytykowała. Niewykluczone, że Azerbejdżan i Rosja zawarły w 2012 roku rodzaj umowy dżentelmeńskiej, tzn. Baku zrezygnowało z Nabucco i wybrało szlak TAP (rynek włoski), by uniknąć konkurencji z Gazpromem na rynkach gazu Europy Środkowej.

Okoliczności realizacji projektu gazociągu z Azerbejdżanu do UE uległy zmianie wraz z zaostrzeniem się kryzysu między Zachodem i Rosją na tle konfliktu ukraińskiego. Poderwał on zaufanie i dotychczasowe podstawy współpracy między UE a Rosją, wzmocnił niechęć Rosji do tranzytu gazu przez ukraińskie terytorium oraz – w wymiarze geopolitycznym – dał start nowej rozgrywce między Rosją i Zachodem. Na obszarze postsowieckim ukraiński kryzys wzmocnił obawy o intencje nowej agresywnej reintegracyjnej polityki Moskwy.

W sferze energetycznej ukraiński konflikt doprowadził początkowo do załamania dialogu między Moskwą a Brukselą (co m.in. całkowicie zahamowało prace nad szlakiem South Stream, mającym biec z Rosji przez Morze Czarne do Bułgarii i dalej do innych krajów europejskich), a następnie do zmian w polityce energetycznej UE i Rosji. Składają się na nie zastąpienie przez Moskwę projektu South Stream szlakiem Turkish Stream oraz powrót Ko-

misji Europejskiej do wspierania na poziomie dyplomatycznym i politycznym Południowego Korytarza Gazowego, widzianego jako szlak dostaw nie tylko z Azerbejdżanu, ale także z Turkmeni- stanu (abstrahując od realnych możliwości, oporu Rosji i konieczności konkurencji z Chinami).

Ukraina pośrednio wpłynęła na polityczne i energetyczne kalkulacje aktorów zaangażowanych w Południowy Korytarz Gazowy, a także podniosła jego polityczny ciężar.

1. Turkish Stream zamiast South Stream – rosyjski gambit gazowy

Decyzja Rosji o odrzuceniu lobbowanego przez lata projektu South Stream i zastąpienie go pomysłem budowy gazociągu przez Morze Czarne i Turcję do granicy z Grecją (szlakiem Turkish Stream i niesprecyzowanym pomysłem hubu gazowego w Turcji) wywróciły dotychczasowe założenia, na których opierała się polityka energetyczna w regionie. Należało do nich przekonanie, że Rosja jest zdeterminowana do budowy szlaku South Stream oraz zainteresowana uzyskaniem dostępu do końcowego odbiorcy w UE. Tymczasem Moskwa pokazała, że brak współdziałania ze strony UE oraz Ukrainy (*de facto* braku akceptacji przez nie warunków Moskwy) może próbować zastąpić współpracą z Turcją¹⁶.

Turkish Stream

Propozycja budowy gazociągu określonego mianem Turkish Stream padła 1 grudnia 2014 roku podczas wizyty prezydenta Rosji Władimira Putina w Ankarze. Trasa gazociągu nie została ostatecznie sprecyzowana, według wstępnych informacji Turkish Stream ma przebiegać równoległe do projektowanej

¹⁶ Więcej na temat zmian w polityce Rosji i racjonalnych przyczyn porzucenia projektu South Stream zob.: <https://www.oxfordenergy.org/2015/01/cancellation-south-stream-signal-fundamental-reorientation-russian-gas-export-policy/>

trasy South Stream i przed wejściem na wody terytorialne Bułgarii skręcać na południe w kierunku Turcji (por. mapa).

Finalna deklarowana przepustowość gazociągu ma wynieść 63 mld m³ (tyle samo co South Stream). Na pierwszym etapie ma powstać nitka o przepustowości 16 mld m³ gazu (Gazprom zapowiedział oddanie jej do użytku w 2016 roku), która pozwoli Rosji na rezygnację z przesyłania gazu gazociągiem ukraińsko-bałkańskim do Turcji. W ramach Turkish Stream Rosja zaproponowała także utworzenie hubu gazowego na terytorium Turcji, nie precyzując jednak, na czym miałyby on polegać (poza ogólną informacją, że miałyby do niego trafiać ok. 47-49 mld m³ gazu). Prezydent Putin zasugerował w lutym br. możliwość przedłużenia Turkish Stream do Baumgarten (trasą Nabucco). Kwestia finansowania gazociągu nie została ustalona. Nie sprecyzowano również, jakie firmy będą pełnić rolę podwykonawców (Rosja promuje firmę Gazprom Russkaja). Wiadomo także, że podmorski odcinek gazociągu ma układać firma Saipem.

Od momentu ogłoszenia Turkish Stream Rosja stara się natomiast sprawiać wrażenie postępu w pracach dotyczących gazociągu. Służą temu pokazowe działania, jak np. wspólny przelot szefa Gazpromu i ministra energetyki Turcji śmigłowcem nad projektowaną trasą gazociągu (która nie jest jednak jeszcze ustalona) w lutym br., ogłoszenie w maju rozpoczęcia prac nad budową szlaku mimo braku porozumienia z Turcją.

Działania Rosji (Turkish Stream) demonstrują chęć odzyskania przez nią strategicznej inicjatywy w relacjach z Turcją i państwami Europy Południowej (przede wszystkim Grecją), kosztem UE. Propozycje Rosji spotykają się z pozytywnym odzewem ze strony Ankar, która sama dąży do większego upodmiotowienia w stosunkach z UE i wzmocnienia własnej roli w regionie. Współpraca z Rosją pomaga Ankarze w osiągnięciu tych celów. Dążenia Ankar są zatem spójne z oczekiwaniami Rosji, która liczy na wyrwanie Turcji z orbity wpływów Zachodu, proponując jej wspólne kształ-

towanie szlaków energetycznych do UE. Tworzy to dobre podstawy zbliżenia między tymi dwoma państwami. Ma ono wzmocnić pozycję przetargową Moskwy w negocjacjach nowego porządku relacji z UE. Rosja dąży do zachowania dominującej pozycji w dostawach gazu do Europy Południowo-Wschodniej bądź też do przejęcia kontroli nad dostawami od konkurencji (temu ma służyć niejasny pomysł utworzenia hubu gazowego na terytorium Turcji).

Niezależnie od kształtu, jaki otrzyma Turkish Stream, i niezależnie od determinacji i możliwości Rosji co do realizacji projektu, sam pomysł budowy gazociągu z Rosji do Turcji zmienił sytuację TANAP-u i energetyczne kalkulacje państw regionu Morza Czarnego.

Po pierwsze, wymierną konsekwencją decyzji Rosji jest pojawienie się konkurencji pomiędzy projektami Turkish Stream oraz gazociągu z Azerbejdżanu przez Turcję do UE. Oba projekty przebiegają przez Turcję i zakładają, że punktem wejścia na terytorium UE będzie granica Turcji z Grecją lub Turcji z Bułgarią. Zmniejszyły się zatem nadzieje Baku na to, że uniknie rywalizacji z rosyjskim gazem na rynku europejskim¹⁷ – Azerbejdżan, mimo że ma podpisane umowy z odbiorcami w UE, obawia się, że poprzez Turkish Stream Rosja zechce utrzymać swoją dominację na rynku greckim i bułgarskim i nie dopuści tam gazu azerbejdżańskiego. Konkurencja będzie rosła, jeśli zwiększona zostanie przepustowość TANAP-u¹⁸.

¹⁷ W oficjalnej narracji Azerbejdżan podkreśla, że TANAP nie ma szans na podważenie pozycji Rosji na rynku UE.

¹⁸ Oficjalnie Baku zaprzecza, że możliwa jest konkurencja między TANAP-em a Turkish Stream, podkreślając, że Azerbejdżan ma podpisane umowy z odbiorcami. W praktyce jednak obawy Azerbejdżanu są olbrzymie i wyrażają się m.in. w relacjonowaniu przez prasę wszelkich trudności związanych z Turkish Stream i podkreślaniu przez SOCAR, że TANAP-u nie można zatrzymać, por. wywiad z wiceszefem SOCAR-u: <http://www.euractiv.com/sections/energy/socar-it-impossible-stop-Southern-Gas-Corridor-314810>
O konkurencji w przypadku zwiększenia przepustowości szlaku mówił m.in. główny menedżer spółki realizującej TANAP: http://www.azernews.az/oil_and_gas/82686.html

Po drugie, rosyjska propozycja skierowana została do Ankary, co wzmocniło jej pozycję wobec Baku i Brukseli. Turcja uważa, że stała się ważnym partnerem i dla Rosji, i dla UE, co wpływa na jej kalkulacje polityczne i energetyczne. Ankara zachowuje się jak główny rozgrywający kwestii gazowych w regionie, np. negocjując dostawy surowca z Turkmenistanem. Na razie konsekwencje wzrostu asertywności tureckiej polityki odczuwa przede wszystkim Rosja – Ankara, dostrzegając determinację Moskwy do realizacji Turkish Stream, twardo negocjuje obniżkę cen gazu¹⁹. Nie można jednak wykluczyć, że za chwilę z podobnie twardym stanowiskiem Ankary zetknie się Azerbejdżan lub UE. Rosyjska propozycja niewątpliwie wpływa na kalkulacje energetyczne Ankary, bo mimo swej nieprecyzyjności zasadniczo zwiększa szansę na przekształcenie Turcji w hub handlu gazem, a także podnosi polityczną wagę Ankary.

Po trzecie, pomysł budowy Turkish Stream wpływa na kalkulacje państw UE, które są potencjalnymi odbiorcami azerskiego gazu z Korytarza i uczestnikami projektu TAP, czyli trzeciego, europejskiego odcinka Korytarza. Dotyczy to przede wszystkim Grecji, której Rosja zaproponowała uczestnictwo w projekcie Turkish Stream²⁰. Na razie efektem zmiany okoliczności oraz wygranej bardziej prorosyjsko nastawionej partii politycznej Syriza w Grecji są podejmowane przez Ateny próby rewizji ustaleń dotyczących budowy gazociągu TAP. Żądania Grecji zostały na razie odrzucone przez Azerbejdżan. Mimo to można założyć, że dalsze zbliżenie Aten z Moskwą i propozycje tej ostatniej dotyczące przedłużenia Turkish Stream do

¹⁹ W trakcie ogłaszania pomysłu budowy gazociągu Turkish Stream 1 grudnia 2014 roku prezydent Rosji Władimir Putin obiecał Turcji 6-procentową zniżkę na ceny gazu. Propozycja ta została jednak odrzucona przez Ankarę, której udało się uzyskać obniżkę w wysokości 10,5% (luty 2014). Następnie Gazprom zakwestionował komponent ceny, do którego zniżka miałaby zostać zastosowana, co zaowocowało rozpoczęciem kolejnych negocjacji przez strony. Obniżkę gazu otrzymali już prywatni importerzy: <http://1prime.ru/energy/20150506/809600142.html>

²⁰ http://www.ekathimerini.com/4dcgi/_w_articles_wsited_1_07/05/2015_549808

Grecji będą wpływać negatywnie na współpracę między Baku i Atenami²¹.

2. Zainteresowanie UE Korytarzem – brak narzędzi realizacji

Dodatkowo, obok działań Rosji, sytuację wokół budowy gazociągu z Azerbejdżanu to Turcji komplikuje zwiększone zainteresowanie KE dywersyfikacją dostaw gazu i podniesienie znaczenia Południowego Korytarza Gazowego. Paradoksalnie UE, przywracając strategiczny wymiar Południowemu Korytarzowi i uznając TANAP za jego istotny element, z powrotem nadała mu znaczenie geopolitycznego narzędzia w rywalizacji z Rosją. Przynajmniej w percepcji Kremla, który tradycyjnie starał się uniemożliwić niezależne od Rosji dostawy gazu z obszaru post-sowieckiego do UE.

Unia Europejska postrzega TANAP jako pierwszy krok do realizacji znacznie bardziej ambitnych planów importu gazu z Azji Centralnej, a konkretnie z Turkmenistanu²², i sposób na znaczące zmniejszenie swojej zależności od dostaw gazu z Rosji. UE liczy, że uda się zwiększyć przepustowość infrastruktury do 60 mld m³ i przyłączyć do niej inne państwa, tj. Turkmenistan i Iran (jest to powrót do założeń sformułowanych w 2008 roku). Wizja UE odbiega znacznie od obecnego kształtu planowanej i budowanej infrastruktury i jej wykonalność stoi pod olbrzymim znakiem zapytania przynajmniej w perspektywie średnioterminowej.

²¹ Pośrednio o takich obawach świadczą wezwania USA, by Ateny porzuciły Turkish Stream i zaangażowały się w pełni w budowę Południowego Korytarza Gazowego: http://www.nytimes.com/2015/05/09/business/international/greece-us-russia-energy-pipeline.html?_r=0
SOCAR ma także trudności, by sfinalizować transakcję kupna 66% udziałów w greckim operatorze gazowym DESFA ze względu na opór KE (wymogi trzeciego pakietu energetycznego) oraz rewizję strategii przywatywacyjnej Grecji; por.: <http://en.trend.az/business/energy/2390258.html>

²² Por. zapisy komunikatu Komisji o Unii Energetycznej opublikowanego 27 lutego br.; <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52015DC0080>

Ze względu na brak realnych możliwości wpływu na kształt powstającej i planowanej infrastruktury Korytarza (w obecnym wariantcie) działania KE ograniczają się dotąd do udzielania politycznego wsparcia projektowi: uczestnictwa w Southern Gas Corridor Advisory Board, wizyt wiceprzewodniczącego KE ds. energetycznych w Turkmenistanie (2), Azerbejdżanie (2) i w Turcji (1) i podpisywania dokumentów o charakterze przede wszystkim deklaratywnym. Chociaż aktywność KE nigdy nie była tak duża, to wciąż brak jej instrumentów mogących dać UE realny wpływ na TANAP i szerzej – Korytarz. Będące w dyspozycji UE narzędzia nie uległy jakościowej zmianie w ostatnich latach i są niewystarczające do udzielenia odpowiedniego wsparcia na poziomie politycznym i finansowym Korytarzowi w maksymalnej wersji, promowanej przez UE.

Mało realne jest także zaangażowanie firm zachodnich w realizację Korytarza, gdyż w obecnej sytuacji na rynku gazowym (tj. braku popytu i niskich cenach gazu) i ze względu na rozwój sytuacji geopolitycznej byłoby to inwestycją co najmniej ryzykowną.

Mimo to należy zauważyć, że proces wspierania przez UE infrastruktury składającej się na Korytarz dopiero się rozpoczął i jego efektywność ostatecznie zależy będzie od skuteczności wypracowywanych przez UE narzędzi. W obecnych warunkach geopolitycznych, utraty wiarygodności Zachodu na obszarze postsowieckim narzędzia te musiałyby być przekrojowe i sięgać sfery bezpieczeństwa, finansowej oraz politycznej, co jest niezmiernie trudne.

V. TANAP: ZDERZENIE PERSPEKTYW BAKU, BRUKSELI I ANKARY

Zarówno działania UE, jak i Rosji komplikują sytuację Azerbejdżanu, którego celem nie jest budowa wielkiego szlaku dostaw do UE (dla gazu turkmeńskiego czy irańskiego), ale gazociągu dla eksportu azerbejdżańskiego surowca i uniknięcie przy tym konkurencji ze strony innych dostawców. Dopiero w dalszej perspektywie Azerbejdżan gotowy jest na przekształcenie Korytarza w szlak tranzytowy – w oficjalnej narracji Baku dostawy innego niż azerbejdżański gazu do TANAP-u możliwe są w bliżej nieokreślonej przyszłości²³, podczas gdy UE liczy, że takie dostawy będą możliwe już w 2019 roku²⁴. Azerbejdżan zajmuje powściągliwe stanowisko wobec aktywności UE – z jednej strony uczestniczy w inicjatywach KE (np. w majowym spotkaniu w Aszchabadzie), licząc m.in., że to zwiększa szansę wsparcia przez UE realizacji promowanych przez Baku projektów gazowych, z drugiej stara się zmniejszać geopolityczne znaczenie Południowego Korytarza Gazowego. Sprowadzając tę koncepcję do projektu TANAP (w 2012 roku po odrzuceniu Nabucco), Baku faktycznie ograniczyło przepustowość Korytarza i możliwość jego otwarcia na dodatkowych dostawców²⁵. Z kolei odnosząc się do samego TANAP-u, Azerbejdżan zaprzecza, że stanowi on konkurencję dla rosyjskiego gazu na rynku UE²⁶.

²³ <http://report.az/en/energy/rovnag-abdullayev-tanap-will-be-one-of-the-main-arteries-of-the-region/>

²⁴ <http://uk.reuters.com/article/2015/05/02/uk-turkmenistan-gas-europe-exclusive-idUKKBN0NNoFI20150502>

²⁵ Mimo że Azerbejdżan dopuszcza dostawy z innych źródeł, to nie lobbuje w ich sprawie. Symptomatyczna jest wypowiedź ministra ds. energetyki Azerbejdżanu Natika Alijewa, który w czerwcu 2015 roku dopuścił możliwość dostaw gazu z Iranu, Izraela czy z Cypru do TANAP-u – co wymaga rozwiązania szeregu problemów politycznych i infrastrukturalnych i jest co najmniej niepewne – a zarazem pominął opcję dostaw z Turkmenistanu (które lobbuje UE). Alijew, zapytany o możliwość uczestnictwa Turkmenistanu w TANAP-ie, odpowiedział, że byłoby to „bez znaczenia”. Por. http://en.apa.az/xeber_minister__turkmenistan___s_acquisition_sha_226999.html, <http://abc.az/eng/news/88807.html>

²⁶ <http://report.az/en/energy/socar-competing-with-russia-for-gas-exports-is-impossible/>

Azerbejdżan nie tyle zabiega o współpracę z UE, ile odpowiada na zapotrzebowanie gazowe UE przede wszystkim zgodnie z własnym, a nie unijnym interesem. UE ma być odbiorcą azerbejdżańskiego surowca, ale w oczach Azerbejdżanu to jego własna wizja i interesy określają kształt Południowego Korytarza Gazowego, a rola UE jest w tym procesie pomocnicza. Baku domaga się zatem wsparcia KE w stosunkach z Grecją, oczekując wywarcia nacisku na Ateny w sprawie realizacji gazociągu TAP, i liczy na współdziałanie Komisji przy prywatyzacji greckiego operatora gazociągów (DESFA).

Jest to spójne z polityką niedrażnienia Rosji w obliczu wydarzeń na Ukrainie. Baku, obawiając się agresywnych działań reintegracyjnych Rosji na obszarze postsowieckim, zaczęło w większym stopniu dostrajać własną politykę do oczekiwań Kremla²⁷. Ma to ustrzec Azerbejdżan przed tym, by stać się kolejnym celem agresywnej polityki Rosji i zarazem pozwolić na realizację strategicznych celów energetycznych, tj. zbudowanie gazociągu do Turcji i UE.

Ewentualne powiększenie planowanej skali dostaw gazu przez Korytarz Południowy do 60 mld m³ gazu prowadziłoby także do pogłębienia sprzeczności interesów Turcji i Azerbejdżanu oraz UE. Dla Azerbejdżanu realizacja tego wariantu oznaczałaby bowiem konieczność konkurencji z innymi dostawcami surowca na rynek europejski, czego Baku starało się do tej pory uniknąć, *de facto* doprowadzając do zerwania rozmów z Turkmenistanem w sprawie szlaku transkaspijskiego²⁸ i przeforsowując projekt, nad którym ma kontrolę, tj. szlak TANAP. Dopiero radykalna zmiana układu geopolitycznego w regionie może wpłynąć na

²⁷ Por. Aleksandra Jarosiewicz, Azerbejdżan – narastający problem dla Zachodu, *Komentarze OSW*, 15.09.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-09-15/azerbejdżan-narastajacy-problem-dla-zachodu>

²⁸ Zerwanie rozmów z Turkmenistanem w sprawie gazociągu transkaspijskiego nastąpiło po sprowokowanym przez Azerbejdżan incydencie na spornych z Turkmenistanem wodach Morza Kaspijskiego. Por. <http://www.turkishweekly.net/columnist/3650/rising-tension-between-azerbaijan-and-turkmenistan-in-the-caspian.html>

zwiększenie zainteresowania Azerbejdżanu przekształceniem TANAP-u w szlak tranzytowy dla państw trzecich.

Unia Europejska i Turcja zainteresowane są maksymalnym zwiększeniem dostaw gazu na rynek europejski bądź ewentualnie turecki. Strategicznym celem Ankary jest przekształcenie Turcji w hub handlu gazem, co obok zmian prawnych, przekształceń własnościowych BOTAS i inwestycji w infrastrukturę magazynową²⁹ wymaga przede wszystkim zwiększenia dostaw gazu do Turcji. Powoduje to, że Turcja zainteresowana jest przyłączeniem do Korytarza większej liczby podmiotów niż tylko Azerbejdżan, z czego wynika aktywizacja w ostatnich miesiącach zabiegów Ankary o dostawy turkmeńskiego gazu do budowanego szlaku TANAP i wręcz próby przejęcia kontroli nad nimi³⁰. Działania Ankary są spójne z interesami UE, również zainteresowanej pozyskaniem jak największej ilości surowca z innych niż rosyjskie źródła.

Każdy z wariantów dostaw do UE jest natomiast sprzeczny z interesami Moskwy, która stara się zachować dominującą pozycję dostawcy gazu na rynek UE i nie jest zainteresowana konkurencją z azerbejdżańskim gazem. Rosja po upadku projektu Nabucco praktycznie nie odnosiła się do kwestii dostaw azerbejdżańskiego gazu do Europy i wyciszyła krytykę Korytarza. Na zmianę jej stosunku do tego projektu wskazuje jednak komentarz z marca br. ambasadora Rosji przy UE, w którym wyraził on wątpliwości co do opłacalności oraz wykonalności technicznej TANAP-u, a także chęć skorzystania przez Rosję z przepustowości szlaku transadriatyckiego³¹.

²⁹ Por. Gulmira Rzayeva, *op. cit.*

³⁰ W listopadzie 2014 roku podczas wizyty prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğana w Aszchabadzie podpisano: ramowy kontrakt między Turkmengazem a prywatną firmą Atagas dotyczący kupna i sprzedaży turkmeńskiego gazu. Z kolei w marcu br. turecki prezydent ogłosił powstanie turecko-azersko-turkmeńskiego trójkąta ds. energetycznych. Firma Atagas (a przynajmniej jej CEO – dyrektor wykonawczy) związana jest z holdingiem Calik, którego szef Ahmed Calik był ministrem za czasów poprzedniego prezydenta Saparmurada Nijazowa: <http://www.borsamatik.com.tr/haber-detay/eski-tpao-mudurunden-son-bomba/10881/>

³¹ Zob. <http://www.interfax.ru/interview/429339>

VI. WNIOSKI

Południowy Korytarz w swojej obecnej wersji, ograniczonej do realizowanego projektu TANAP, nie jest rozwiązaniem problemu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego UE i nie ma ona narzędzi, by na kształt projektu wpływać, mimo to paradoksalnie jego znaczenie wzrosło. Podniesienie roli projektu jest konsekwencją konfliktu ukraińskiego i kryzysu w relacjach UE z Rosją, który wpłynął na kształt ich polityk wobec Korytarza i wobec aktorów zaangażowanych w jego budowę. Aktywność KE wobec Południowego Korytarza Gazowego jest dowodem na wzrost jego politycznego znaczenia dla UE.

Jednocześnie, chociaż Rosja zmuszona została do porzucenia projektu gazociągu South Stream, to zastępując go projektem Turkish Stream, próbuje przejąć polityczną inicjatywę wobec Turcji i Grecji. Adresując projekt Turkish Stream do państw uczestniczących w projektach Południowego Korytarza Gazowego, Rosja zyskuje narzędzie do utrudniania ich realizacji. Realizację projektu komplikuje także trudna sytuacja gospodarcza Grecji, która z jednej strony stymuluje Ateny do wysuwania coraz to nowych żądań względem konsorcjum TAP, z drugiej zaś paraliżuje działalność organów państwa.

Azerbejdżan z kolei, mimo że był w stanie przekształcić w 2012 roku unijną koncepcję Południowego Korytarza Gazowego w projekt odpowiadający jego partykularnym interesom, i przejąć nad nim kontrolę, nie może być pewny finału podjętego przedsięwzięcia. Zmieniające się okoliczności wymagają od Baku prowadzenia bardziej elastycznej i ostrożnej polityki, tak by uniknąć drażnienia Rosji. Azerbejdżan, mając na uwadze doświadczenie Ukrainy, nie chce być także postrzegany jako kluczowy sojusznik UE w jej planach osłabiania pozycji Rosji na unijnym rynku gazowym. Baku obawia się działań Rosji komplikujących realizację Południowego Korytarza – na paletę narzędzi rosyjskich (obok Turkish Stream) składają się m.in. możliwości destabilizacji sytuacji w samym Azerbejdżanie, np. poprzez zaostrenie sytuacji

w strefie konfliktu karabaskiego. Ze względu na te obawy, trudna do odrzucenia dla Baku byłaby ewentualna rosyjska oferta wykorzystania szlaku TANAP do transportu rosyjskiego gazu³² lub oferta współuczestniczenia Rosji w tym projekcie. Niewykluczone, że Rosja mogłaby próbować nakłonić Azerbejdżan do zaakceptowania jej obecności w projekcie TANAP poprzez ofertę częściowego uregulowania konfliktu karabaskiego.

Bez wątpienia natomiast, beneficjentem zachodzących zmian jest Turcja, która staje się wysoce pożądanym partnerem i dla Rosji, i dla UE. Ankara próbuje wygrywać na sprzecznościach między tymi podmiotami w celu maksymalizacji korzyści politycznych i finansowych ze współpracy z każdą ze stron. Działania Ankary na polu energetycznym, zwłaszcza w odniesieniu do Korytarza oraz Turkish Stream, będą zatem odzwierciedleniem przewartościowań w jej polityce wobec UE, Rosji, a także Azerbejdżanu. Konsekwencją pojawienia się Turkish Stream jest z pewnością wzmocnienie Turcji w jej relacjach z Azerbejdżanem.

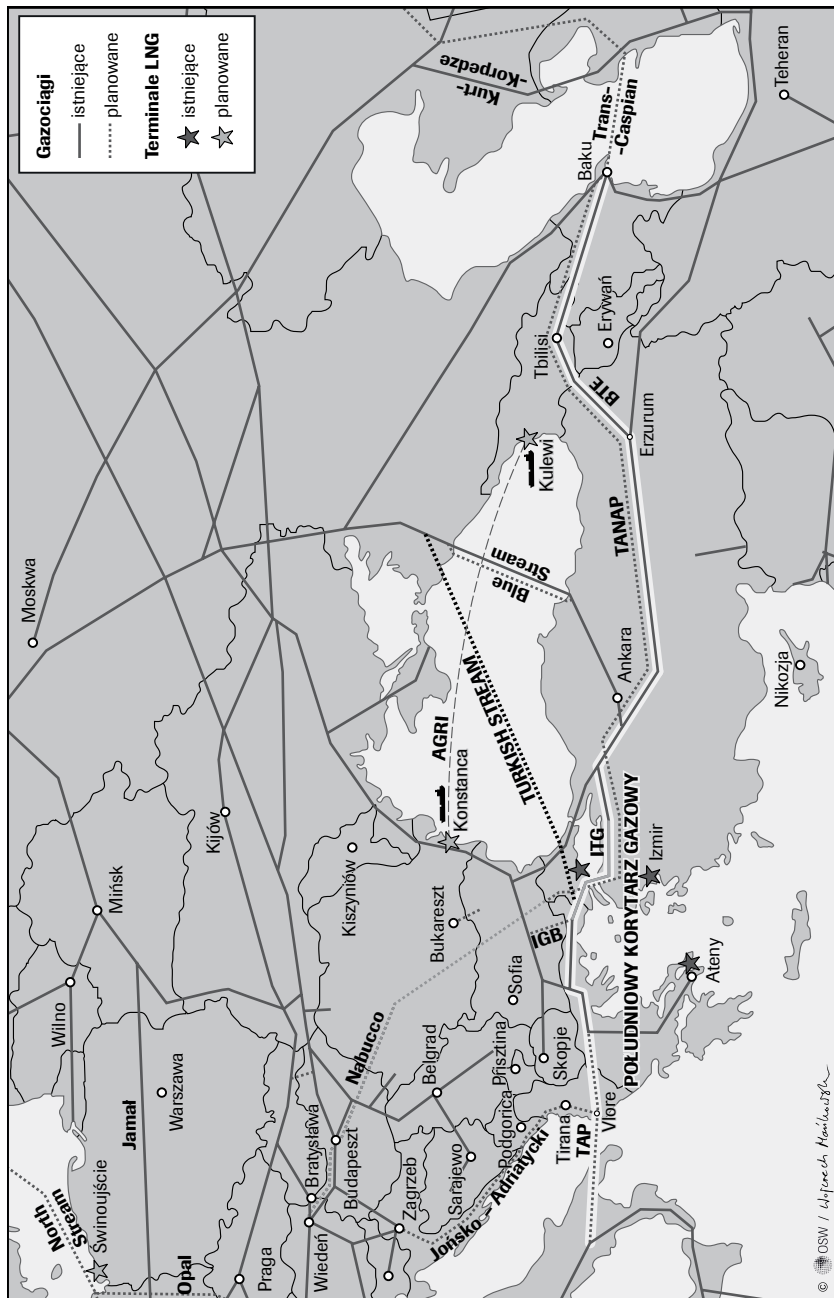
Południowy Korytarz Gazowy, mimo że kontrolowany przez Azerbejdżan, a nie przez któregokolwiek z graczy uwikłanych w kryzys, przekształca się w element geopolitycznej rywalizacji. Powoduje to, że jego dalszy los zależy będzie nie tylko od determinacji Baku, ale także od czynników generowanych przez zmieniający się kontekst jego realizacji. Na kontekst ten składać się będzie przede wszystkim kwestia stosunków między Rosją a UE oraz polityka Moskwy wobec poszczególnych aktorów zaangażowanych w Południowy Korytarz Gazowy.

ALEKSANDRA JAROSIEWICZ

Prace nad tekstem zakończono w czerwcu 2015 roku

³² Interesująca w tym kontekście jest propozycja wznowienia eksportu rosyjskiego gazu do Azerbejdżanu (wypowiedź szefa Gazpromu z czerwca 2015 roku por. http://en.apa.az/xeber_alexei_miller_gazprom_is_ready_to_expor_228649.html)

Mapa. Południowy Korytarz Gazowy



© CSW / Instytut Studiów Strategicznych